

# REPUBLIKA

Rok VIII

LÓDŹ, ŚRODA, 23-GO LIPCA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 199

## Rewolucja w Egipcie

**Powstańcy chcą zmusić króla Fuada do abdykacji. — Kair w rękach nacjonalistów.**

**Europejczycy zabarykadowali się. — Policja egipska wzywa pomocy.**

LONDYN, 22 lipca.

Wywołane wczoraj przez nacjonalistów egipskich rozruchy i walki uliczne w Kairze, powtórzyły się z nową siłą późnym wieczorem.

Zorganizowane grupy nacjonalistów napadały na patrole policyjne i sklepy europejskie. Gdy jeden oddział demonstrantów rozproszono, pojawiał się natchmiast drugi, który ponawiał napady.

Policja naogół bardzo wstrzemięźliwie stosuje broń palną i przede wszystkim aresztuje demonstrantów.

Więzienia w Kairze są przepelnione aresztowanymi.

Prócz 323 nacjonalistów, ujętych po południu, aresztowano wieczorem i w ciągu nocy dalszych 700 osób.

### Powszechny strajk kolejowy

**w południowej Irlandji**

Londyn, 22 lipca.

Generalny sekretarz związku kolejarzy Gramp, w południowej Irlandji, oświadczył, że zarząd kolei odrzucił żądanie przyjęcia z powrotem zwolnionych kolejarzy.

Wydział wykonawczy związku kolejarzy postanowił w związku z tem ogłosić na kolei południowej strajk powszechny, który obejmie 12 tysięcy kolejarzy i 400 kierowców autobusowych.

### Anglja pod wodą.

**Deszcz padał przez 30 godzin.**

Londyn, 22 lipca.

W ciągu ostatnich dwóch dni w różnych częściach Anglii spadły obfite deszcze. W środkowej i wschodniej części Anglii, ulewne deszcze padały bez przerwy w ciągu 30 godzin, wyrządzając poważne szkody. W hrabstwie Lincolnshire wiele domów stoi pod wodą i pola wyglądają jak jeziora.

### Podróż do Berlina przyspieszona o pół godziny.

Warszawa, 22 lipca.

Na ostatniej konferencji polsko-niemieckiej omawiana była m. in. sprawa wprowadzenia dalszych udogodnień w połączeniach między Warszawą a Berlinem. Niemcy zaprowadzili m. in. skrócenie czasu postojów pociągów bez pośrednich Warszawa—Berlin na stacjach niemieckich, dzięki czemu podróż do Berlina będzie przyspieszona o pół godziny.

### 5 tys. metalowców strejkuje w Lille.

Lille, 22 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna) Część robotników metalowców, zjednoczonych w organizacjach należących do międzynarodowej federacji pracy, przystąpiło do strajku. Dziś rano w mieście było około 5000 strejkujących robotników.

Rozruchy w Port Saidzie i Suezie wybuchły wskutek wiadomości, iż W KAIRZE WYBUCHŁA REWOLUCJA I MIASTO ZOSTAŁO OPANOWANE PRZEZ NACJONALISTÓW.

Pod wpływem tej wiadomości tłumy rzuciły się na policję i europejczyków.

Kolonja europejska w Suezie zabarykadowała wejście do dzielnicy zasiękami z drutu kolczastego.

Według doniesień International Newspaper Service

**SUEZ MA SIĘ ZNAJDOWAĆ W RĘKACH POWSTAŃCÓW.**

Policja schroniła się do głównego budynku i nie wychodzi na ulicę.

W Kairze otrzymano kilka radiotelegramów z prośbą o przystanie posiłków, wobec czego delegowano do Suez korpus wojska, służący do ochrony kanału Suezkiego.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że

**ROZWÓJ WYPADKÓW W EGIPCIE ZMUSI KRÓLA FUADĄ DO ABDYKACJI.**

Mówi się również o ustąpieniu gabinetu Sidki-Paszy.

Wczorajsza prośba wystosowana przez 145 posłów nacjonalistycznych do króla, domagająca się zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu, została przez премjera Sidki-Paszę uznana za nielegalną i wogóle rozpatrywana nie będzie.

Londyn, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Minister spraw zagranicznych Henderson oświadczył w izbie gmin, iż rząd jest całkowicie świadomy swych obowiązków, wynikających z deklaracji z 1922 roku, co do podjęcia zarządzeń, mających na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców w Egipcie. Minister zaznaczył, że jak to wynika z oficjalnej wiadomości, władze panują całkowicie nad sytuacją, a sam rząd egipski zaznaczył, iż nie potrzeba podejmować specjalnych zarządzeń w sprawie ochrony cudzoziemców.

## Marszałek Piłsudski nie wyjeżdża zagranicę.

**Oficjalne oświadczenie min. spraw wojskowych**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Od dwóch dni pojawiają się w dziennikach opozycyjnych wiadomości o tem, że Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Hiszpanji, względnie do Rumunii, lub na wyspę Madeirę i nie weźmie udziału w zjeździe związku legionistów w Radomiu. Podróż zagranicą Marszałka Piłsudskiego ma się rozpocząć już w tych dniach i prasa donosiła, że warszawska dyrekcja kolei na podstawie rozkazu gabinetu ministra spraw wojskowych wy-

stać miała do Wilna wagon salonowy dla Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski miał przybyć do Wilna z pobliskiej swej osady wojskowej Pikiliszki i tam wsiąść do tego wagonu oraz udać się zagranicę.

Warszawska dyrekcja koleiowa i gabinet ministra spraw wojskowych stwierdza wobec tego oficjalnie, że żaden wagon salonowy dla Marszałka Piłsudskiego do Wilna nie odszedł i Marszałek Piłsudski bawi nadal w Pikiliszkach.

## Lotnicy polscy przebyli kanał La Manche.

Paryż, 22 lipca.

Mimo wichrów i ulewnego deszczu prawie wszyscy polscy uczestnicy rajdu międzynarodowego potrafili przebyć etapy Reims — Calais i Calais — Bristol.

Według oficjalnych wiadomości lotnik Bajan znajdował się wczoraj w St. Inglevert w powrotnej drodze z Londynu.

W Anglii pozostali jeszcze Płoczyński, Więckowski, Gedgowd, Orliński, Dudziński, Babiński, Żwirko i Lewoniewski oraz zastępcy Karpińskiego.

Karpiński znajduje się dotychczas w Boulogne sur Mer w klinice dr. Leroy. Stan jego zdrowia jest zadawalający.

Dziś reszta drużyny polskiej powinna odbyć powrotną drogę z Londynu do Calais i do Orly pod Paryżem, dokąd przybyli już późnym wieczorem lotnicy angielscy Thorn, Butler i miss Spooner oraz lotnicy francuscy Arrachard i Finat. Lotnik francuski Cornez, który zdażył wczoraj odlecieć z lotniska w St. Inglevert, przybył do Orly już po zamknięciu kontroli.

Wczorajsze etapy obejmowały 862 klm. Etap dzisiejszy obejmuje 1128 klm. i prowadzi przez Poitiers, Pau i Saragosę do Madrytu.

## Eksplzja samolotu angielskiego. Pięciu pasażerów zabitych.

Londyn, 22 lipca.

Teraz dopiero donoszą o szczegółach strasznej katastrofy lotniczej, jaka wydarzyła się wczoraj w hrabstwie Kent.

Z Torquet do Paryża wystartował wczoraj samolot pasażerski marki Junkers, należący do angielskiego przedsiębiorstwa żeglugi powietrznej i pilotowany przez płk. Hendersona. W samolocie znajdowało się oprócz pilota pięciu pasażerów: lord Duferin, wicehrabina Ednam, p. Loeffler, sir Edwar Ward oraz jakiś mężczyzna, którego nazwiska dotąd nie ustalono.

Gdy samolot leciał nad hrabstwem

Kent, w okolicy miejscowości Meophan nagle w zbiorniku z benzyną nastąpiła straszliwa eksplozja. Siła eksplozji była tak wielka, że samolot został rozerwany w powietrzu w drobne kawałki. Część aparatu znajdowano w odległości czterech mil od miejsca katastrofy. Pilot i wszyscy pasażerowie zostali rozszarpani.

Co mogło się stać przyczyną wybuchu — ustalić będzie niesposób. W każdym razie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w lotnictwie komunikacyjnym.

## Fantastyczne informacje o wojskowej loży masońskiej.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym zostały skonfiskowane dwa pisma a mianowicie „ABC” za podanie obelżywego dla rządu wierszyka satyrycznego, oraz bratni organ tego pisma wychodzący wieczorem p. t. „Wieczór warszawski”.

Ten ostatni skonfiskowany został za przedruk ze skonfiskowanego numeru katowickiej „Polonii” wiadomości korespondenta własnego z Warszawy, w której podane były niesłychane brednie o jakiejś naradzie wojskowej loży masońskiej, która odbyć się miała w niedzielę wieczorem na przedmieściu Warszawy Żoliborzu.

Oczywiście w całej wiadomości niema ani śdźbła prawdy. „Polonia” dowodzi, iż podczas narad wojskowej loży masońskiej zastanawiano się nad sposobem dalszej działalności rządu. Według „Polonii” w naradach tych wziąć udział uczestnicy niedzielnego zjazdu prezesów i okręgów oddziałów związku legionistów.

## Dzień pracy premjera Ślawka.

Warszawa, 22 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan prezes rady ministrów, Walery Ślawek, przyjął w dniu dzisiejszym min. spraw wewnętrznych Ślawoj-Składkowski, a następnie p. woj. pomorskiego, Lamota, który przedstawił panu premjelowi plan doraźnej pomocy gospodarczej dla Pomorza.

Po południu pan premjer wziął udział w uroczystości, urządzonej staraniem P.P.S. d. Fr. Rew. założenia kamienia węgielnego pod gmach ludowy im Stefana Okrzei.

## Białogwardziści sieją panikę w Sowieckach.

Moskwa, 22 lipca.

Prasa sowiecka podaje że w rejonie stacji Hingan na mandżurskiej kolei żelaznej grasuje konny oddział białogwardzyców w sile około 700 osób, który sieje w całej okolicy panikę.



# Rewolucja w państwie Faraonów.

W prastarej monarchji świata, rządzonej od czasów biblijnych przez absolutnych władców, Faraonów, wybuchła krwawa rewolucja.

Pozornie ruch rewolucyjny skierowany jest przeciwko obecnemu królowi Fuadowi, w istocie zaś atakuje potężnych protektorów i opiekunów Egiptu, zasiadających na Downing Street w Londynie.

Jak wiadomo, Anglja, pod naporem sił zewnętrznych, jako też ruchu nacjonalistycznego w Egipcie zdecydowała się przed kilku zaledwie laty na proklamowanie niepodległości Egiptu, i, wypróbowanym już wielokrotnie zwyczajem, osadziła na tronie „swego” króla. Tak, jak to czyniła w wielu swoich kolonjach, którym nadawano pozorną niezależność, tak, zresztą, jak to załatwiono w Irlandji, gdzie do dnia dzisiejszego toczy się podziemna, ale na chwilę nie ustająca walka z anglikami i ich irlandzkimi poplecznikami i mianowaniami.

Jak dotąd, w krwawych walkach na ulicach Kairu, Aleksandrii i szeregu in-

nych miejscowości wojsko angielskie nie bierze bezpośredniego udziału, a to jedynie dzięki temu, iż z Londynu nie nadszedł jeszcze właściwy rozkaz. Gdyby rewolucja wybuchła o kilka miesięcy później, Mac Donald miałby sytuację dla siebie ogromnie ułatwioną, i mógłby odegrać nawet wdzięczną rolę platonicznego obrońcy tego ruchu. Dziś natomiast, będąc u steru, nie może się zdecydować na to, co nakazuje mu obowiązek premiera Wielkiej Brytanji, gdyż, jako szef stronnictwa socjalistycznego, znajdującego się w przededniu kampanji wyborczej, ma, że się tak wyrazimy, „związane ręce”: z jednej strony troska o interesy państwowe Wielkiej Brytanji, z drugiej zaś, wyraźnie z niemi kolidujące — hasła i idee socjalistyczne.

To hamletowe stanowisko Mac Donalda pociągnąć może za sobą bardzo daleko idące konsekwencje, gdyż Egipt, pozostawiony sam sobie, i przy niewątpliwem zwycięstwie rewolucji, zagrażałby najżywniejszym interesom Wielkiej Brytanji, a to przede wszystkim przez zagarnięcie Suezu, lub w każdym

razie — usunięcie kontroli angielskiej nad kanałem.

Oczywiście, że do otwartej wojny angielsko-egipskiej dopuścić w żaden sposób nie można, a jedyną gwarancją panowania nad Suezem jest — stłumienie rewolucji w Egipcie.

Przypomnieć tu należy, że obecny wódz rewolucjonistów egipskich, były premier Nahas-Pasza, będąc jeszcze u władzy, przez długie tygodnie pertraktował z rządem angielskim właśnie w sprawie Suezu i... wrócił do domu z pustymi rękoma. Działo się to jednak wówczas, gdy panem i władcą Egiptu był, obecnie jeszcze panujący, król Fuad, oddany duszą i ciałem anglikom, łatwo sobie przeto można wyobrazić, jak te sprawy będą wyglądały, gdy zwycięstwo odniesie stronnictwo „Wafdi” pod wodzą tegoż Nahas-Paszy.

Dlatego też, nie ulega wątpliwości, iż przebieg rewolucji egipskiej w wysokim stopniu zaniepokoił polityczne sfery angielskie, które oczywiście wywra odpowiedni nacisk na Mac Donalda i zmuszą go do zaniechania taktyki Hamleta.

Ewentualna zaś interwencja zbrojna anglików na rzecz króla Fuada musiałaby się w sposób fatalny odbić na wyniku wyborów w Anglji, zwłaszcza dla labourzystów.

Jak więc widzimy, siedzenie na dwóch stołkach — imperialistycznym i socjalistycznym równocześnie — wytworzyło dla rządu labourzystowskiego niezwykle charakterystyczną sytuację, nie pozbawioną momentów tragikomicznych.

Jak wybrnie z tego ślepego zaułka socjalistyczny rząd W.-Brytanji, dowiemy się w dniach najbliższych. Na podstawie jednak tego, co się działo w ciągu 2 lat rządów Mac Donalda, można z całym prawdopodobieństwem przewidzieć, że spełni on rzetelnie obowiązki premiera W.-Brytanji, a wobec swych angielskich i cudzoziemskich towarzyszy partyjnych wynajdzie odpowiednie „usprawiedliwienie”.

Ale... czy uwierzą mu wszyscy? A zwłaszcza — „towarzysze” egipscy? That's the question!

TADEUSZ GÓRSKI.

# Dyktatura Hindenburga w Niemczech.

## Prezydent Rzeszy otwarcie stanął po stronie skrajnie-prawicowych i monarchistycznych organizacyj.

Berlin, w lipcu. „Bomba pękła” — oto najpopularniejsze określenie tego, co się w ciągu ostatnich dni stało w Niemczech.

Ale czy ta bomba kogokolwiek zraniła? Gdyby na miejscu Hindenburga siedział inny wybitny mąż stanu, wypadki może potoczyłyby się inaczej. Ale Hindenburg jest ciągle w całych Niemczech uważany za bohatera narodowego. I dlatego historyczne wypadki, zapoczątkowane niebawem wystąpieniem prezydenta w obronie politycznej organizacji, w Niemczech nie będą miały żadnych zgola skutków. A jeśli będą jakiegokolwiek skutki — to raczej dodatnie, a nie ujemne dla nacjonalistów niemieckich.

Teraz stopniowo odsłaniają się kulisy całej tej afery politycznej.

Pismo Hindenburga do prezesa pruskiej rady ministrów było jakgdyby gromem z jasnego nieba. Premier pruski, socjaldemokrata Braun, rozwiązał organizację polityczną „Stahlhelm”, opierającą się na najskrajniejszych elementach prawicy za jej antyrepublikańską działalność. Wypadek, który nie mógł i nie powinien był wywołać żadnego incydentu politycznego. Jeśli spodziewano się jakiegokolwiek reakcji, to najwyżej ostrego wystąpienia nacjonalistów w Reichstagu. Nie przypisywano jednak temu żadnego znaczenia, gdyż powszechnie wiadomym było, że kanclerz Brüning nie wystąpi przeciwko decyzji Brauna. Mimo swych przekonań, kanclerz nie mógłby otwarcie poprzeć organizacji, która za cel swój postawiła obalenie ustroju republikańskiego.

I oto nagle dowiedziano się, że prezydent Hindenburg wystosował do prezesa pruskiej rady ministrów pismo, w

### Bojowe ćwiczenia litewskie pod Druskienikami.

Wilno, 22 lipca. Donoszą z Druskienik, że w rejonie pobliskiej wsi Turkieniki na wodach Niemna odbywał w dniu 20-vm b. m., ćwiczenia bojowe uzbrojony litewski wojskowy statek rzeczny.

Statek podpłynął pod same Druskieniki, poczem zawrócił, udając się na stronę litewską.

którem wystąpił ostro przeciwko rozwiązaniu „Stahlhelmu” i domagał się wydania zezwolenia na dalszą działalność „związku żołnierzy frontowych”. Pismo to wywołało oszalałą reakcję. Cała uwaga skierowana została na przedstawicieli rządu. Jak można było dopuścić by prez. państwa wciągnięty został do tak niebezpiecznej gry? Dlaczego nikt nie interwenjował? Czyż to możliwe, by nikt z członków rządu nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie wylańało się po wciągnięciu prezydenta republiki do rozgrywek politycznej?

I oto okazało się, że gabinet ministrów wcale nie był powiadomiony o piśmie Hindenburga. Gabinet ministrów dowiedział się o wszystkim z gazet.

Nikt nie wiedział? Dosłownie nikt? Czy to jest możliwe? Napięcie dosięgło punktu kulminacyjnego. Gdyby wiadomość ta okazała się prawdą, oznaczałaby początek dyktatury Hindenburga.

Politycy spędzili bardzo niespokojną noc. A rano przyszło potwierdzenie sensacyjnej wieści. Ministrowie istotnie nic o tem wszystkim nie wiedzieli. A kanclerz Brüning dowiedział się o piśmie wprawdzie najwcześniej, ale również dopiero po wysłaniu go. Dowiedział się o nim i nawet nie uważał za stosow-

Braunem, Loebe, Brueningiem, Kardorfem albo demokratą Helpachem — odpowiedź na pytanie, kto rządzi państwem byłaby jasna i zrozumiała. Korespondencja pomiędzy prezydentem a premierem największego państwa Rzeszy niemieckiej bez wiedzy gabinetu Rzeszy — spowodowałaby bez żadnych wątpliwości kryzys na fotelu prezydenta państwa. We Francji stopień marszałka nie ocalał Mac Mahona. Wtrącenie się Milleranda do polityki wewnętrznej, spowodowało, iż utracił on godność pierwszego obywatela państwa.

Ale w Niemczech na fotelu prezydja nie powiadomił innych członków rządu. Sytuacja była istotnie niezwykła i bezprzykładna.

— Kto wreszcie rządzi państwem? — zadawali sobie wszyscy pytanie. — Prezydent, kanclerz, rząd, czy jakiegoś zakulisowe, nieodpowiedzialne czynniki?

Korespondencja pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a premierem pruskim, Braunem, który uważał, że miał zupełnie prawo rozwiązać organizację Stahlhelmu, była swego rodzaju cukierniczym dodatkiem. Ale ta korespondencja właśnie otworzyła oczy wszystkim na istotny stan rzeczy w Niemczech. Gdyby prezydent nazywał się Ebertem,

## Wniosek niemiecki o rewizję granic odrzucony przez kongres unji międzyparlamentarnej.

Londyn, 22 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Na sesji unji parlamentarnej omawia no dziś sprawę mniejszości. Z ramienia grupy polskiej przemawiał poseł Stroński, który zaznaczył że traktaty mniejszościowe nie są tworzone tylko dla interesów mniejszości, ale i konsolidacji państw w których te mniejszości żyją. Omawiając wniosek rewizji granic wysunięty w związku z kwestjami mniejszości poseł Stroński stwierdził, że to sprawy mniejszości wiąże z rewizją granic ten oddaje jaknajgorszą usługę mniejszościom gdyż wskazuje państwu niebezpieczeństwo ze strony traktatów mniejszościowych. Wywiązała się dyskusja między grupą niemiec-

ką a polską przyczem poseł Dembiński wskazywał na upośledzenie polskiego szkolnictwa w Niemczech, wobec uprzywilejowania szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Wniosek Liemhagena o rewizji granic został odrzucony przyczem Niemcy wstrzymali się od głosowania.

Olbrzymią większością został uchwalony wniosek referenta Studera wraz z poprawkami posła Strońskiego, aby nie łączyć spraw granic ze sprawami mniejszości. Dziś wieczorem posłowie rozjadą się, przyczem część uczestników uda się do Dublinu. Z grupy polskiej pojedą do Irlandji b. min. Gliwic, poseł Dąbski i poseł Graliński.

nym, zasiada nie polityk, ale jedyny w obecnej chwili „bohater narodowy”. I dlatego Brüning, gdy się dowiedział o wysłaniu, bez porozumienia się z nim, pisma do Brauna, skłonił w milczeniu głowę. A gdy dowiedział się o tem całym gabinet, w kilka godzin później, również nie zareagował na to.

Żadne ze stronnictw nie miało odwagi wystąpić otwarcie przeciwko prezydentowi. Nawet prasa socjalistyczna ograniczyła się jedynie do uwagi, że jakiegoś zakulisowe czynniki wprowadziły w błąd prezydenta i nakazały mu stanąć w obronie organizacji, która w swoim czasie groziła nie tylko kanclerzowi ale i prezydentowi państwa — więzieniem, w razie podpisania planu Junga.

Wszyscy dokładnie zdawali sobie sprawę z tego, co zaszło. W kuluarach Reichstagu otwarcie mówiono o początkach dyktatury Hindenburga.

W ślad za tem nastąpiło pęknięcie drugiej bomby. Reichstag został rozwiązany, na zasadzie pełnomocnictw udzielonych przez Hindenburga Brüningowi.

Dziś sprawa jest już jasna dla każdego. Dyktatura stała się faktem dokonanym. Oficjalnie rządzi Brüning. Ale sprawa pisma do premiera Brauna, wyjaśniła wszystkim dokładnie, że Brüning umie milcząco skłaniać głowę, gdy Hindenburg zadecyduje cokolwiek bez porozumienia się z nim. I dlatego rozwiązanie Reichstagu nie oznacza bynajmniej dyktatury Brüninga, lecz dyktaturę Hindenburga. A to będzie miało kolosalny wpływ na wyniki wyborów do Reichstagu, o ile, oczywiście, wybory zostaną przeprowadzone.

N. W.

### Niezwykłe upały w Ameryce.

New York, 22 lipca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Panują tu w dalszym ciągu niesłychane upały, dochodzące do 99 st. Fahrenheita w cieniu, zaś 135 na słońcu. We wszystkich stanach zachodnich temperatura średnia przekracza 100 st. i dochodzi do 112.







# Skandal komunikacyjny w Łodzi.

Kto nie widział, musi koniecznie zobaczyć to potworne curiosum komunikacyjne na ulicy Tramwajowej.

## Ludność chodzi na czworakach w ciemnym i cuchnącym tunelu.

Łódź jest upośledzona pod bardzo wieloma względami. Brak jej naprawiejszych urządzeń, bez których nie do pomyślenia jest rozwój i życie wielkiego miasta. Posiada też szereg pozostałości z tych czasów, gdy dopiero zaczęła rosnąć, a których nie zdołano czy też nie chciano usunąć w dobie niezmiernie szybkiego rozwoju miasta. Pozostałości te stanowią swego rodzaju curiosa.

Przy ulicy Tramwajowej i Wysokiej rozpoczyna się tunel, który łączy północno-wschodnią i południowo-wschodnią część miasta. Tunel ten powstał niegdyś zupełnie przypadkowo, gdy wzrastające skupienie ludności w tej dzielnicy zmuszało do przebicia jakiegokolwiek arterji ruchu. Było to w latach przedwojennych. Łodzi mało kto interesował się wówczas. I dlatego pozwolono na przebicie przejścia istotnie niezwykłego, niezłutkiego tunelu tak niskiego, że nawet dzieci nie mogą przechodzić pod nim w pozycji wyprostowanej.

Gdy przebijano tunel, uważano to za rozwiązanie prowizoryczne. Przypuszczano, że coraz większe zaludnienie spowoduje, że tunel zostanie zamieniony na właściwą ulicę, a przynajmniej zbudowany tam będzie wiadukt, most, pod którym odbywać się będzie właściwy ruch uliczny, pieszy i kołowy. Oczywiście, gdy wybuchła wojna, nikt nie miał głowy ani ochoty, by zająć się tą sprawą. Wyplętała ona dopiero po wojnie, gdy została wybrana pierwsza rada miejska z wyborów powszechnych w roku 1919.

Rada miejska zainteresowała się tym problemem, gdyż istotnie tunel przy ul. Tramwajowej i Wysokiej jest czymś bez przykładnym i niesłychanym, czego nie można spotkać w żadnym innym mieście. Jest to przejście urągające wszelkim pojęciom. Tylko ten, kto bodaj raz, zgięty we dwoje, zmuszony był przesunąć się podziemnym sklepieniem może pojąć potworność tych stosunków komunikacyjnych.

Od roku 1919 sprawa zburzenia tunelu i zbudowania na tem miejscu wiaduktu podnoszona jest systematycznie rok rocznie podczas obrad budżetowych. W roku 1920, 1921, 1922 aż po rok bieżący. Sławetny tunel jest zawsze bronią w ręku opozycji, niezależnie od tego, kto tworzy tę opozycję. Rok rocznie od 10 lat monituje się władze miejskie, by rozcięły wreszcie ten potworny wrzód na organizmie naszego miasta. Nie jest to jednak rzeczą łatwą. Dwa lata temu, gdy w Łodzi bawił obecny minister komunikacji inż. Kühn i gdy pytał on o bolączki naszego miasta, przedstawiciel rady miejskiej zaprosił go na ul. Tramwajową, celem zwiedzenia tunelu. Minister Kühn jest wyjątkowo wysokim mężczyzną. Gdy pokazano mu otwór tunelu, pokiwał ze zdumieniem głową. Mimo to — zaryzykował, schylił się i spróbował wejść do środka.

Gdy zrobił jednak dwa kroki, pośpiesznie wycofał się, oświadczając, że nabral już dostatecznego pojęcia o tem, jakim nieprawdopodobnym zabytkiem wadliwej budowy miasta jest tunel łódzki.

Mija rok za rokiem, a tunel przy ul.

Tramwajowej w dalszym ciągu pozostaje nietknięty. Obywatele, którzy nigdy nie mieli okazji przechodzenia z ul. Tramwajowej tym tunelem, nie wyobrażają sobie, że może podobna arterja komunikacyjna istnieć w tak rozbudowanym mieście, jak nasze. Kto jeszcze nigdy tam nie był, niech jednakże pośpieszy obejrzeć to nieprawdopodobne curiosum, to, czem szczyścić się może chyba tylko i wyłącznie Łódź.

Jak już wspomnieliśmy, tunel jest nieprawdopodobnie niski. Jest tak niski, że nie wystarczy nachylić się, trzeba zupełnie się zgiąć i skurczyć, by wejść do wnętrza. Jest on tak wąski, że z trudem mieści się w nim dwoje ludzi w szerz, a nadto posiada on jeszcze kanał boczny. Gdy więc ludzie mijają się w tunelu, muszą czynić ekwilibrystyczne wysiłki, aby nie trącić się wzajemnie do kanału. Zaznaczyć należy przytem, że ruch panuje tam kolosalny, — łatwo więc wyobrazić sobie, w jakich warunkach odbywa się przejście i wymijanie się wzajemne przechodniów.

Gdyby tunel ciągnął się tylko na krótkiej przestrzeni, — i w tym wypadku byłby on wprost niemożliwy do łatwego przebycia. Zło pogarsza jednak fakt, że ciągnie się on na długiej przestrzeni, wędruje się przezeń od początku do końca około 10 minut. Proszę sobie wyobra-

zić 10 minut chodzenia w pozycji zgiętej we dwoje, wśród ciemności, rozjaśnianej co kilkanaście kroków małą lampeczką i przy wciąż grożącym niebezpieczeństwie wpadnięcia do kanału.

Na przechodniu występują siódme poty. Co kilka sekund musi on przystanąć i przysunąć się do ściany, by przepuścić człowieka, zdążającego od strony przeciwnej.

Tego opisać niepodobna. To trzeba zobaczyć i przeżyć. Zwoleńnicy silnych emocyj przeżyliby tam kilka minut prawdziwych wzruszeń.

Tradycję tego tunelu powiększa fakt, że jest to jedyne przejście, łączące dwie bardzo ożywione dzielnice miasta. Innego przejścia niema. Chyba, że ludzie, którym czas jest drogi, którzy śpieszą do fabryk, do warsztatów pracy — chciałiby poważnie nakładać drogi i w ten sposób, kosztem straty conajmniej trzech kwadransów, przejść ulicą normalną. Ale na taką stratę czasu nie każdy sobie może pozwolić. Złorzeczą więc wszyscy, ale muszą, niestety, korzystać z tej „arterji ruchu“.

Tunel na ul. Tramwajowej jest wielką bolączką mieszkańców naszego miasta. Gdy zniknie, gdy zostanie zburzony, długo jeszcze żyć będzie we wspomnieniach tych, którzy zmuszeni są przez

wiele lat z niego korzystać. Żyć będzie, jak koszarne wspomnienie.

Tyle lat mówi się u nas o konieczności budowy wiaduktu i zniesienia tunelu. O konieczności przebicia tam właściwej arterji komunikacyjnej. Magistrat odwołuje się do ministerstwa komunikacji, ministerstwo z kolei, uważa, że do niego należą tylko końcowe roboty, przy budowie mostu, a właściwe prace winien zapoczątkować magistrat. Gdy już porozumienie zostaje w końcu osiągnięte, okazuje się, że w budżecie nie przewidziano na ten cel ani grosza — i znów trzeba czekać przez cały, długi rok.

Koszmarne tunel na ul. Tramwajowej i Wysokiej powinien jaknajrychlej zniknąć. Musi być zlikwidowany nie tylko w planach, lecz w rzeczywistości. I im prędzej to nastąpi, tem lepiej będzie świadczyło o dbałości o interesy obywateli naszego miasta.

Miasto zatrudnia bezrobotnych. Daje im pracę i zarobek. Lecz zatrudnia ich przy takich robotach, które nie są pilne — przy robotach plantacyjnych. Rezygnujemy narazie z pięknej zieleni. Niech miast robót plantacyjnych, robotnicy skierowani będą do budowy wiaduktu. Tunel bowiem przejść powinien jaknajprędzej tylko do przykrych wspomnień.

Sum.

## Naczelnny buchalter — notorycznym złodziejem 6 razy był skazywany za większe i mniejsze kradzieże. Tym razem okradł kasę stowarzyszenia drobnych kupców

Z Warszawy donoszą:  
Przy Stowarzyszeniu drobnych kupców w Wołominie istnieje kasa rzemieślnicza. Ponieważ był tam potrzebny na

kierownicze stanowisko buchalter, więc zaangażowano „pierwszorzędną siłę fachową“ w osobie Czesława Szulicha, syna miejscowego obywatela.

Nowy buchalter zabrał się do pracy ku ogólnemu zadowoleniu zarządu sto-

warzyszenia. Aliści „ogólne zadowolenie“ przerodziło się rychło w ogólną rozpacz,

gdy się przekonano, że ten pierwszorzędny buchalter zdefraudował przeszło 4.000 zł., co dla Stowarzyszenia jest sumą wcale pokaźną i zbiegl.

Dopiero po jego ucieczce wyszło na jaw, że pan buchalter ma hipotekę moralną potężnie zaszarganą.

Oto ujawniono że:  
W roku 1922 Szulich skazany był przez sąd okręgowy w Grudziądzu na 3 lata więzienia

za kradzież.  
W roku 1925 otrzymał rok więzienia

za kradzież walizki.  
W tym samym roku skazano go na 3 miesiące więzienia

w Płońsku.  
W roku 1926 skradł z pociągu kozyk z kurami i polowe łóżko. Łóżko rozłożył sobie w piecu cegielnianym w Wołominie i tam syjał. Przylapała go policja. Wyrokiem sądu został

skazany na więzienie.  
Wreszcie w roku 1927 skazany na 3 miesiące więzienia

za kradzież.  
Podobno ostatnio miał jeszcze zdefraudować 30.000 zł. w pewnej firmie w Warszawie, gdzie pracował.

Jak widać z przytoczonej listy kar — Szulich jest notorycznym złodziejem.

Ponieważ jednak pochodzi z porządnej rodziny, posiada wykształcenie i wychowanie, przeto należy mniemać, że jest to człowiek

wybitnie zdegenerowany.  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.  
**J. POLAK**  
Choroby wewnętrzne i Allergiczne  
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)  
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro  
Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej  
W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po-

Dźwiękowy Teatr Świetlny

# CASINO

OSTATNIE 2 DNI!

arcydzieło śpiewno dźwiękowe p. t.

## „ZAKŁĘTA RZEKA”

W rolach głównych:

Ryszard Barthelmess uroczą Betty Compson

Nad program: GUS ARNHEIM i jego znakomita orkiestra Jazzbandowa z Hollywood oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.

Ceny miejsc na I seans najniższe (zł. 1, 1.50, 2.—) na następne: zł. 1-, 2-, 3-, łoże 3.50.

Sala nowocześnie wentylowana.

# Orzeczenie Sądu Najwyższego z zakresu ustawodawstwa socjalnego.

W ostatnim orzecznictwie naszego Sądu Najwyższego znajdujemy znowu szeregi wyroków z zakresu stosunków pracy, które niewątpliwie zainteresują sfery gospodarcze i koła pracownicze.

1) Nakazy karne inspektorów pracy z powodu niepłacenia na czas robotnikom.

W konkretnym wypadku inspektor pracy w Białymstoku przesłał do oskarżonego, jako kierownika fabryki, odezwę, w której powołując się na art. 23 rozp. o inspekcji pracy — nakazał oskarżonemu natychmiastowe wypłacenie zaglętych plac robotnikom. Wobec tego, że kierownik tylko częściowo wypłatę uskutecznił, inspektor zwrócił się do sądu pracy o ukaranie. Sąd skazał kierownika na 150 zł. grzywny. Sąd Najwyższy uznał, że wprowadzić inspektor pracy jest uprawniony do wydawania nakazów w razie nie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów co do „bezpieczeństwa życia, zdrowia, lub moralności albo wogóle... o ochronie pracy” — jednakże nie obejmuje to uprawnień do ingerencji w kwestji terminowego uiszczania zarobków.

2) Przedawnienie należności za „nagodziny”.

Jest to kwestja, która była dotąd w praktyce bardzo sporna.

W dawnym wypadku sąd pracy i sąd okręgowy oddaliły powództwo pracownika umysłowego o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, powołując się na sześciomiesięczne względnie roczne przedawnienie. Wyrok ten został przez Sąd Najwyższy uchylony, ponieważ sześciomiesięczne przedawnienie z rozporządzenia Prezydenta o umowie pracy odnosi się tylko do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a roczne przedawnienie roszczeń z tytułu pracy przewidziane w kodeksie cywilnym stosuje się do „ślug rocznie godzonych”, nie zaś do pracowników umysłowych. Pośrednio z wyroku tego wynika, że roszczenia o nadgodziny przedawnia się w stosunku do robotników fizycznych w ciągu 6 miesięcy, a względem pracowników umysłowych w ciągu 5 lat.

3) Premja i gratyfikacja a wynagrodzenie za okres wypowiedzenia.

Sąd okręgowy ustaliwszy w danym przypadku, że pracodawca wypłacił trzy miesięczne wynagrodzenie zwolnionemu pracownikowi bez premji za odnośny okres oraz bez stosunkowej części gratyfikacji świątecznej — zasądził na rzecz pracownika stosowne kwoty z tych tytułów. Sąd Najwyższy wyrok zatwierdził, uznając że trzymiesięczne wynagrodzenie powinno być pełne, a więc obejmować winno wszystko to, co pracownik otrzymałby, gdyby umowa o pracę pozostała w mocy. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że co do wypłaty

gratyfikacji miarodajny jest stały zwyczaj, choćby w danym tylko przedsiębiorstwie.

4) Praca próbna w zmienionym dziale przedsiębiorstwa.

W myśl rozp. Prezydenta o umowie pracy pracowników umysłowych — okres próbny nie może trwać dłużej niż trzy miesiące. W danym wypadku przedsiębiorca przyjętego tytułem próby pracownika przeniósł do innego oddziału; ogółem okres pracy trwał w ten sposób przez 4½ miesiąca, poczem zwolniono pracownika z zachowaniem wypowiedzenia krótszego od przewidzianego czasu próby. Sąd Najwyższy uznał jednak, że przeniesienie do innego oddziału nie powoduje rozpoczęcia ustawowego czasu okresu pracy próbnej.

7) Ubezpieczenie prokurentów w kasie chorych.

Sąd Najwyższy w zwiększonym składzie (siedmiu sędziów) ustalił w tej kwestji zasadę prawną, zgodną zresztą z dotychczasowem swoim orzecznictwem. Otóż według tej zasady — prokurentom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pobierającym uposażenie powyżej 7.500 zł. rocznie przysługuje — bez względu na to czy posiadają prókure łącznie, czy samodzielnie — prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, jeżeli stale i bezpośrednio zastępują właściciela przedsiębiorstwa w zarządzaniu temże przedsiębiorstwem lub przynajmniej jego działem, oddziałem lub filją.

## Gięda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla niemal wszystkich dewiz słabsza, jedynie mocniejsze były na Londynie i Sztokholmie. Zapotrzebowania było nadal sporo. Dolar gotówkowy nie notowano z braku zapotrzebowania. Kurs przekazu telegraficznego obniżono do 8.913. Również straciły na kursie dewizy na New York. Notowano: New York — 8.901, Londyn — 43.37, Paryż 35.07, Praga — 26.42½, Sztokholm — 239.71, Zurych — 173.25, Wiedeń — 125.93. W obrotach prywatnych dolar — 8.8915, rubel złoty i srebrny na skutek spadku dolara również uległy niższe. Notowano: rubel złoty — 4.61 ¾, srebrny — 1.70, bilon 0.70, czerwonec obniżył się aż do 9.35 — bez odbiorców przy dużej podaży.

AKCJE. Na rynku akcyjnym trwa nadal zastój. W dniu dzisiejszym obniżyły się kursy akcji Banku Polskiego i Haberbuscha. Obroty były bardzo małe. Najwięcej transakcji dokonano Bankiem Polskim — 250 sztuk. Notowano: Bank Polski — 164.50, Warsz. Cukier 30.50, Firley — 29, Lilpop — 25, Haberbusch — 110.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych papierów procentowych panowała tendencja niejednolita: dolarówka była nieco mocniejsza, pożyczka inwestycyjna trochę słabsza. Obroty małe. Notowano: 4% pożyczka inwestycyjna — 110.75, 5¼% pożyczka premjowa dolarowa — 62.25, 5% pożyczka konwersyjna — 55.75, 10% pożyczka kolejowa — 103. Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane: 6½% pożyczka dolarowa — 78, 7% pożyczka stabilizacyjna — 88. W grupie prywatnych papierów lokacyjnych zarysowała się ten-

dencja mocniejsza dla listów prowincjonalnych, natomiast miejskie i ziemskie były słabsze. Największych obrotów dokonano 8% L. Z. m. Warszawy — 80 tys. zł. Notowano: 7% ziemskie dolarowe — 76.50, 4 i pół proc. ziemskie — 56.50 — 56.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy — 55.25, 5% L. Z. m. Warszawy — 60, 8% L. Z. m. Warszawy — 76, 10% m. Radomia — 80.70, 10 proc. m. Siedlec — 81, 6% obligacje m. Warszawy z 1926 r. — 59. Drobne transakcje a nienotowane: 4% ziemskie — 46, 8% ziemskie — 76, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy — 67, 8% L. Z. m. Łodzi — 71, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. — 42.75, 6% obligacje m. Warszawy z 1926 r. VIII-em. — 57.25.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 21 lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 7.33, sierpień 7.15, wrzesień 7.07, październik 7.04, listopad 7.02, grudzień 7.04, styczeń 7.07, luty 7.09, marzec 15, kwiecień 7.17, maj 7.21, czerwiec 7.23, loco 7.83.

Liverpool, 21 lipca. Bawelna egipska — zamknięcie: lipiec 11.40, listopad 11.40, grudzień 11.50, styczeń 11.50, marzec 11.62, maj 11.71, loco 12.50.

Aleksandrja, 21 lipca. Bawelna egipska — zamknięcie: Sakkellaris: styczeń 23.30, marzec 23.77, maj 24.05, lipiec 28.00, listopad 23.07, Ashmouni: luty 16.20, kwiecień 16.51, czerwiec 16.91, sierpień 16.10, październik 15.57, grudzień 15.82.

Nowy Jork, 21 lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 12.95, sierpień 13.00, wrzesień 13.10, październik 13.22—24, listopad 13.30, grudzień 13.38, styczeń 13.40. Kontrakty: październik 12.95, listopad 13.03, grudzień 13.12, styczeń 13.14, luty 13.26, marzec 13.34, kwiecień 13.43, maj 13.53 — 54, loco 13.15.

Nowy Orlean, 21 lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 12.63, październik 12.99—13.00, grudzień 13.17—13.18, styczeń 13.23, marzec 13.40, maj 13.55, loco 12.90.

## Konosamenty kolejowe.

Powołany na podstawie rezolucji, uchwalonej w lipcu 1927 roku na kongresie w Amsterdamie specjalny komitet bankowy do spraw konosamentów kolejowych na posiedzeniu swem, odbytem w siedzibie sekretariatu międzynarodowej izby handlowej w Paryżu w dniu 2.IV b. r. jednogłośnie uchwalił potrzebę nadania kolejowemu listowi przewozowemu charakter konosamentów, co ułatwiłoby finansowanie ruchu transportowego, umożliwiając jednocześnie operacje lombardowe. Komitet bankowy przyjął równocześnie za zasadę, że konosament kolejowy co do formy swej i właściwości:

1) winien być tytułem prawnym własności towaru oraz dawać zarówno prawo dysponowania towarem, na który opiewa, jak i prawo do alienacji przy pomocy indosu,

2) winien zawierać w treści adres odbiorcy, pod który zarząd kolejowy przesłać ma zawiadomienie o przybyciu towaru, a to celem uniknięcia ewentualnych trudności, jakie władze kolejowe czynić mogłyby po przybyciu towaru do jego miejsca przeznaczenia.

W związku z powyższą uchwałą komitetu bankowego zakomunikowanego międzynarodowej izbie handlowej, rada tejże izby zwróciła się do poszczególnych komitetów narodowych z prośbą o zajęcie stanowiska w poruszanej sprawie. Komitet narodowy polski zwrócił się z kolei do izby łódzkiej, celem zasięgnięcia jej opinji. W związku z tem izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wdrożyła wśród sfer gospodarczych dochodzenia ankietowe, poczem zakomunikuje swoje stanowisko polskiemu komitetowi międzynarodowej izby handlowej.

### OGÓLNO-KRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA WE LWOWIE.

W wykonaniu uchwały związku izb przemysłowo-handlowych, powziętej na zjeździe, odbytem we wrześniu 1929 r. we Lwowie, izba lwowska przystąpiła do organizacji I-iej ogólnokrajowej wystawy jajczarskiej, która ma się odbyć w czasie trwania jesiennych Targów Wschodnich we Lwowie.

## Handel z zagranicą.

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryki łódzkiej, produkującej chustki na głowę, celem eksportu do Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji. (L. 4591).

Firma rumuńska obejmie zastępstwo krajowej fabryki przędzy bawelnianej. (L. 4504).

Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk włókienniczych. (L. 4670).

Firma w Paryżu obejmie zastępstwo firm polskich w branży włókienniczej, pragnących eksportować do Francji i Anglii wraz z kolonjami. (L. 4507).

Firma fińska pragnie objąć zastępstwo krajowych fabryk sukna oraz innych towarów włókienniczych. (L. 4463).

Bliższych informacji udziela biuro izby przemysł.-handl. (Targowa 63).

## Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w biurze

## „WYWIAD KREDYTOWY”

Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczajska 17, tel. 129-30.

## Gięda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były przy usposobieniu niejednolitem. Notowano za 100 kg. parvitet wagon — Warszawa: żyto 21—21.50, pszenica 47—48, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 23—24, jęczmień browarny bez obrotów, mąka pszena luksusowa 83—88, mąka pszena 4/0 73—78, mąka żytnia p/g-tytu przepisowego 37—38, otręby pszenne szale 19—20, otręby średnie 16—17, otręby żytnie 13—13.50.

### I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film produkcji francuskiej

## „Śpiewak Montparnasu”

zaszczycony protektorem J. E. ambasadora Francji stanowiący w kinematografii dźwiękowej niezwykłą rewelację

### Śpiewak Montparnasu

Przepiękna muzyka! Melodyjne piosenki! Symfonia dźwięków! Urozmaicona fabuła! Oryginalna inscenizacja „DON JUANA” z udziałem chóru i artystów słynnej opery paryskiej.

to Wspaniały głos bożyszczka opery paryskiej **André Bauge**

Początek o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz.

Ceny miejsc w sezonie letnim **zł. 1, 2 i 3.**

Nieście pomoc  
najbiedniejszym!

Czytajcie  
„EXPRESS WIECZORNY”



## Radjokinematografja — faktem dokonanym. Siedząc w domu, będziemy mogli odbierać koncerty i obrazy kinowe.

W ostatnich dniach poczynione zostały w Niemczech próby, które dokonała przewrotu w radjofonii i kinematografii. Mianowicie, połączono film dźwiękowy z telewizją i radem i nadano go za pośrednictwem berlińskiej stacji radiowej.

Wynik był zdumiewający. Ci abonenci radjowi, którzy posiadali ekraniki telewizyjne — mało ich jest ale w Niemczech już znajdują się w użyciu — siedząc w domu, na odległość setek kilometrów, widzieli i słyszeli artystów, wykonujących w studjo nowa sztuka Pirandella „Człowiek z kwiatem w ustach”.

Jest rzeczą ciekawą, że charakterystyka artystów dla radjodźwiękowca jest zupełnie odmienna, od charakterystyki scenicznej, lub nawet filmowej. Ponieważ przy nadawaniu fal świetlnych przez radio barwa czerwona zanika i wy daje się biała, artyści zmuszeni byli wysmarować twarz żółtą szminką, wargi zaś i oczodoły barwą granatową, lub ciemnozieloną.

Figury artystów nadawano tylko do połowy, aby bardziej wypuklić akcję. Ruchy jednak i posuwanie się osób na ekranikach, odtworzone były z największą dokładnością.

Strona techniczna doniosłego wynalazku, dokonanego przez znanego niemieckiego inżyniera radiowego L Reita nie jest jeszcze zupełnie udoskonalona. Dokładne odtworzenie całego obrazu na ekranie odbiorczym mogłoby nastąpić przy rozpiętości fali radiowej sięgającej co najmniej 20 kilocykli. Zaznaczyć należy, że obecna rozpiętość wynosi zaledwie 10 kilocykli. Pewna trudność stwarza również powiększenie nadawanego obrazu, które obecnie jest jeszcze niemożliwe, daje bowiem obrazy niewyraźne, wszelkie zaś drobne szczegóły przy powiększaniu zanikają.

Jak donoszą, wynalazca pracuje nadal nad usunięciem wszelkich trudności i nad udoskonaleniem radjofilmu. Prace jego postępują naprzód, to też nie należy wątpić, że doświadczenia uwiecznione zostaną pomyślnym rezultatem i że wkrótce abonenci radjowi będą mogli w domu oglądać najciekawsze sztuki sceniczne, lub filmy dźwiękowe, nadawane przez radio.

Doniosłość wynalazku Reita nie ogranicza się jednak do zdjęć scenicznych, lub filmowych. Zapomocą udoskonalonych aparatów, nad których wykończeniem pracuje on obecnie, będzie można, siedząc w Berlinie lub Londynie, czy też w Warszawie, przyglądać się wydarzeniom w Indiach, w Afryce, lub wyborem prezydenta w Ameryce. Równoczesne odbieranie wrażeń wzrokowych i słuchowych czynić nas będzie jakgdyby uczestnikami wydarzeń, które dzieją się na odległość kilku tysięcy kilometrów.

Tajemnica nowego wynalazku, która jest dostępna tylko dla fachowców — polega na tem, że instrument telewizyjny uzupełnia się małym aparatem, który załączony zostaje do aparatu, znajdującego się w kamerze kinowej. Prądy świetne, poruszające motory, pełniące analityczne lub synchroniczne funkcje, za pośrednictwem tego małego aparatu do-

datkowego przenoszą na telewizor obraz a równocześnie dźwięk wpada do mikrofonu, umocowanego również przy aparacie kinowym.

Jaką drogą Reit doszedł do tego wynalazku?

Oto w pierwszym rzędzie, dzięki nowemu rodzajowi komórek fotoelektrycznych zamiast calium użył sodu. Nowa komórka jest wobec tego czuła w całym spektrum i działa nie tylko w sferze niebiesko-zielonej, ale i w ciemnej czerwieni. (Wiadomo, że dotychczas czerwienią się zatracala. W ten sposób komórki podobne są do oczu, które wszystko widzą. Szereg komórek ma filtry koloru czerwonego, inne znów koloru żółto-zielonego, lub zielono-niebieskiego.

Aparat odbiorczy składa się z płyty telewizyjnej, szerokości 35 cm. Płyta ta jest przytwierdzona do odbiornika ra-

djowego. Za płytą umieszczone są trzy lampy specjalne i system soczewek, który utrzuca światło na małym odbiorze płyty. Obserwator, który spogląda w otwór odbiera przez niego światło. Normalnie światło to pada na ekranik, na którym ukazują się obrazy.

O ile siła światła trzech obrazów jest dokładnie wyrównana, wówczas patrzący widzi obrazy w naturalnych kolorach na wzór małego kolorowego filmu na płycie.

Nowy wynalazek ma niezwykle doniosłe znaczenie. Wynalazca twierdzi, że mimo skomplikowanej aparatury, uda mu się, standaryzując, doprowadzić wkrótce do tego, by cena nie odgrywała roli i by każdy radjostłuchacz posiadał w domu odbiornik do odbierania równocześnie audycji i filmów dźwiękowych.

K.

## Jak zbudować antenę? Praktyczne wskazówki dla radjoamatorów.

W okresie letnim bardzo wielu radjostłuchaczy zabiera swój aparat na letnisko. Wiele z nich jednak nie wie, w jaki sposób skutecznie to i jak na wsi uzyskać doskonały odbiór.

Przychodzimy mu z pomocą doradzając w postaci pożytecznych wskazówek.

O ile aparat wymaga drobnych poprawek, należy to uskutecznić przed wyjazdem. Wogóle pożytecznym jest przed przeniesieniem na letnisko oddać aparat na kilka dni do pobliskiego radjoskładu dla przesłuchania go i sprawdzenia. O ile bowiem korzystamy z niego w mieście, możemy go każdej chwili oddać do naprawy, na wsi będzie to o wiele trudniej. Następnie należy zaopatrzyć się w potrzebny materiał instalacyjny. Gdybyśmy nie mieli na miejscu pomocy przy zakładaniu anteny, należy osobiście przejąć kierownictwo nad budową instalacji radiowej. W tym celu każdy powinien pobieżnie zapoznać się z budową anteny. Najpierw wyszukujemy dobre miejsce dla zawieszenia anteny, by było koło niej jaknajmniej wysokich drzew, które by ją zasłaniały. Wysokie drzewa nie są szkodliwe, gdy mamy do dyspozycji aparat wielolampowy, ale przy aparacie

detektorowym wpływa to na duży wpływ siły odbioru.

Licząc się z silnymi wiatrami, które na letnisku, na otwartej przestrzeni są zjawiskiem częstym, musimy zabezpieczyć naszą linkę antenową przed zerwaniem. Dlatego też używamy do linki ruchomego odciągacza, do którego przyczepiamy ciężarek 2 lub 4 kilo. Im dłuższa antena, tem większy ciężarek. W ten sposób antena posiada elastyczność i nie zrywa się łatwo. O ile antena zawieszona jest powyżej zabudowań, należy obowiązkowo ubezpieczyć ją odgromnikiem. — Uziemienie można również wykonać z linki antenowej przy czym o ile grunt jest mokry, wystarczy zakopać 30 cm. pod powierzchnią. W gruncie piaszczystym należy uziemienie umieścić głębiej, oraz trzeba do końca drutu przyczepić oczyszczony prętek żelazny. O ile na wsi wogóle mamy grunt piaszczysty na znacznej przestrzeni, dla uziemienia robimy specjalny dół, który zasypujemy żużłami węgla i ziemię często polewamy wodą. W ten sposób budowana antena na wsi daje nam pewność dobrego odbioru audycji radiowej. (i)

## Udoskonalenie telewizji. Czynione są próby, które dają dobre wyniki.

Wynalazek telewizji udoskonalona się coraz bardziej. O obecnym stanie tego wynalazku powiedzieć można, że po wieoletnich, żmudnych dociekaniaach naukowych i eksperymentach technicznych został zakończony pomyślnie pierwszy okres jej rozwoju. Dziś cały punkt ciężkości, od którego bezwarunkowo zależy dalszy rozwój telewizji polega na stworzeniu łatwego w obsłudze i taniego telewizora. Telewizor taki musiałby się tak rozpowszechnić, jak odbiornik radiowy, tak, byśmy mogli śmiało mówić o telewizji dla domowego użytku.

Niestety, rozwiązanie tego problemu okazało się daleko trudniejsze, aniżeli cała poprzedzająca praca nad stworzeniem podstaw samej telewizji. Istnieje już wprawdzie mnogość rozmaitych systemów i typów telewizorów, żaden jednak z nich nie odpowiada jeszcze ani pod względem jakości odtwarzanych obrazów, ani łatwości w obsłudze, ani pod względem ceny warunkom, które zaspokoily potrzeby szerokich rzesz amatorów.

W Anglii rozpoczęto ostatnio pracę o zespolenie urządzeń telewizyjnych ze zwykłym telefonem. Chodzi o to, by osobom, rozmawiającym przez telefon, ułatwić wzajemne widzenie sylwetek na małym ekraniku. Rozmawiające z sobą

osoby siedzą wygodnie w mównicach telefonicznych i patrzą na umieszczone przed nimi ekrany. Twarz osoby mówiącej naświetla przyjemne, niebieskawe światło, rzucane przez tarcze enelizatora i system soczewek. Poszczególne promienie padają po odbiciu na komórkę fotoelektryczną, przekształcają się na impulsy prądu elektrycznego, przechodzą następnie przez wzmacniacz i na stopnie wędrują specjalnym przewodem do przeciwległej stacji.

Obecnie odbywają się próby, celem zastosowania tego samego połączenia telewizyjnego dla odbiorników radiowych. Już dziś skonstruowali inżynierowie Siemens aparat szafkaowy z małym ekranem, na którym uwidacznia się wszystko, co odbywa się na stacji nadawczej. Radjostłuchacze tedy, siedząc u siebie w pokoju i odbierając audycję równocześnie widzą wykonawców orkiestry, solistów, prelegentów, feljetonistów itd. itd.

Aparat Siemens jest jeszcze oczywiście bardzo drogi. Wszelkie próby idą więc w kierunku spopularyzowania go. Próby te jednak nieprędko chyba wydadzą właściwy owoc. Dość wymienić, że radjoparęt z telewizorem kosztuje dziś jeszcze 10.000 zł. Dla szerokich rzesz jest więc on narazie niedostępny. (i).

## Wielki konkurs na słuchowiska radiowe.

Bardzo ruchliwa radiostacja krakowska ogłosiła konkurs na dwa różnego rodzaju słuchowiska radiowe, których wykonanie nie może trwać mniej, niż 15, a więcej niż 45 minut. Pierwsze słuchowisko ma być historyczne, odtwarzające jeden z ważnych momentów dziejów polskich, nadające się do upamiętnienia jednej z wielkich rocznic. Drugie słuchowisko ma być dramatyczne, zaczerpnięte z życia bieżącego, bądź treści ogólnej, bądź o charakterze regionalnym, ludowym, bądź o charakterze reportażowym.

Termin konkursu upływa dnia 31-go października r. b. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, bez wyjątku. — Utwory przeznaczone na konkurs należy nadsyłać do radiostacji krakowskiej w Krakowie, Basztowa 9. Czytelny rękopis musi być zaopatrzony w godło i kopertę oznaczoną tym samym godłem, a zawierająca nazwisko i adres autora słuchowiska. Za najlepsze słuchowisko ustanawia się nagrody po 300 zł., niezależnie d honorarium autorskiego. Do sadu konkursowego powołano prof. dr. Jana Nowaka, prof. dr. Zdzisława Jachimieckiego, dyrektora stacji krakowskiej Bronisława Winiarza, dr. Broniewskiego i red. Ludwika Szczepańskiego. Wyniki konkursu ogłoszone będą w dniu 30 listopada r. b. Niewątpliwie stanie do niego liczne grono współpracowników. (i)

## Nietakt

radiostacji wiedeńskiej.

Kilkakrotnie donosiliśmy już o porozumieniu poszczególnych stacji europejskich, które mają nadawać wspólne koncerty t. zw. międzynarodowe. Koncerty te mają być transmitowane kolejno przez wszystkie stacje europejskie, które weszły w skład porozumienia radiowego.

Istnieje, jednak wycieczka, że stacja, która nadaje jakiś program o szerszym znaczeniu, wymienia dokładnie, jakie stacje uczestniczą w nadawaniu audycji. — Tak więc np. słyszymy, jak speaker w Warszawie zapowiada: „Tu Polskie Radio Warszawa, Katowice, Kraków, Wilno, Toruń, Lwów i Łódź. Słyszmy też jak stacja berlińska zapowiada: „Hier Berlin, Stettin und Koenigswusterhausen.”

Taka jest zasada i ta zasada stosowana jest również przy zapowiadaniu koncertów międzynarodowych. W tym wypadku stacja, która danego wieczoru nadaje koncert, przy ogłaszaniu, wymienia w pierwszym swoją nazwę, a później nazwy wszystkich stacji, które wchodzi w skład porozumienia i które retransmitują koncert.

Tak czynią wszystkie stacje. Jedyną rzeczą, która należy zanotować bardzo przykry wyjątek.

Onegdaj wieczorem transmitowany był koncert międzynarodowy z Wiednia. I oto ku ogólnemu zdumieniu radjostłuchaczy, speaker wiedeński wymienił wszystkie stacje, prócz... Warszawy. — Polska stacja była zupełnie pominięta. Podobno nie jest to pierwszy wypadek. Podobna stacja wiedeńska stale ignoruje udział Polski w porozumieniu radiowym. aczkolwiek porozumienie to wyszło z inicjatywy polskiej. Ten fakt godny jest napiętnowania.

K.

**UPORCZYWY BÓL GŁOWY USUWAJĄ SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE**  
PROSZKI  
**TABLETKI**  
DLA DOROSŁYCH  
**MAG. A. BUKOWSKIEGO**  
OD NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH BOGODNYCH BUDKACH PO DWANAJĘCIE TABLETEK  
CENA 22.1.30  
znak fabryczny TRÓJKĄT ze STATYWĄ



# Elegancki pan na plaży

## Kostjum kąpielowy musi być obcisły i krótki.

Czytelnicy nasi skarżyli się na nas, że w dziale mód poświęciliśmy stale więcej tylko paniom. Trudno — moda męska nie zmienia się tak często i nie jest tak różnorodna, jak moda kobieca. Mie-

Od tego czasu nic się nie zmieniło, nie zdążyło się zmienić. Pewne zmiany zaobserwować można tylko na plaży — dlatego też dzisiejszą kolumnę mód poświęciliśmy eleganckiemu panu.

luźny kostjum, wiszący na nas jak na wieszaku, nie tylko nic nie skrywał, ale przeciwnie podkreślał chudość ciała. Nie trzeba być koniecznie wygimnastykowanym, nie trzeba posiadać kształtów Apollina, by opinać się trykotem. Opięty kostjum dodaje wiele każdemu, niezależnie od budowy jego ciała. Oczywiście, chodzi tylko o normalną budowę.

szym rzędzie zaś sportu samochodowego. Wszelkiego rodzaju zjazdy, raidy, wycieczki, wycieczki, stwarzają dla miłośników tego sportu nieprzerwaną atrakcję letnią. Do samochodu należy się jednak właściwie ubrać.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na nakrycie głowy. Głowa musi być należycie ochroniona przed kurzem i wiatrem. Do tego celu nadaje



Bardzo ciekawą inowacją kostjumów kąpielowych, jest nowy model kostjumu, zakrywający tylko pierś i plecy, a odsłaniający zupełnie niemal boki. Model takiego kostjumu widzimy na pierwszej naszej rycinie. Drugą inowacją, jest wprowadzenie na plażę, miast obowiązkowego płaszczka kąpielowego — pyjamy. Oczywiście, płaszcz potrzebny jest nam w dalszym ciągu, gdy wychodzimy z wody — ale gdy jesteśmy już wysuszeni, narzucamy na siebie miast płaszczka, pyjamę. Wyglądamy w niej daleko ładniej i elegancej.

Paseczek na kostjumie kąpielowym w dalszym ciągu jest niezbędny. Bez paseczka kostjum wygląda nieładnie i nieelegancko. Zwrócić też należy jeszcze uwagę na jedną zasadę, aby koszulki kostjumów, gdy mają deseń w pasy, krojone były w pasy poprzeczne a nie podłużne. Wydawałoby się, że szczególnie ten niema żadnego znaczenia, a jednak pasy poprzeczne sprawiają wrażenie, że mężczyzna posiada bardzo szeroką klatkę piersiową, zaś pasy podłużne dają optyczne wrażenie nadmiernej chudości.

Ubrania na plażę nie zmieniły się zupełnie. W dalszym ciągu modne są dwurzędowe ubrania flanelowe oraz białe spodnie z błękitną marynarką. Marynarka ta może być również dwurzędowa, albo też jednorzędowa. W tym drugim wypadku jest zapinana na jeden guzik.

Bardzo elegancki i ładny jest obecnie kapeluszek. Jest to kapeluszek tkany ze słomki i filcu. Bardzo lekki, zgrabny, doskonale nadaje się do noszenia latem, zarówno w mieście jak i na plaży. Jest to nowość, wprowadzona w roku bieżącym, która przyjęła się odrazu.

Wreszcie kilka słów wypada wspomnieć również o sporcie. Lato jest porą wszelkiego rodzaju sportów, w pierw-



siące przechodzą, nim możemy zaobserwować jakies zmiany w kroju ubrania męskiego.

Jest to właśnie zasada mody męskiej, by zmiany nie następowały zbyt gwałtownie. Przejścia z jednego fasonu

Kostjumy kąpielowe w roku bieżącym są bardzo obcisłe. Nie powinny nie ukrywać, lecz przeciwnie, uwypuklać piękno muskularnego ciała mężczyzny. Powinny poprawiać jego sylwetkę, podnosić jego zgrabność. Zwłaszcza koszulka musi zupełnie opinać pierś, spodnie zaś powinny być obcisłe i krótkie.

Dawniej ludzie szczupli wychodzili z założenia, że gdy kostjum będzie luźny, skryje to ich chudość. Pogląd ten był najzupełniej fałszywy. Przeciwnie

się doskonale „szlem”, zapinany pod szyję, który daje się również złożyć, tworząc zwykłą czapkę. Dalszemi niezbędnymi akcesoriami stroju jest pool-liver, krótkie spodnie i ciepłe pończochy (biorąc pod uwagę, że w nocy, podczas szybkiej jazdy jest bardzo zimno) oraz niezastąpione palto sportowe trench-coat.

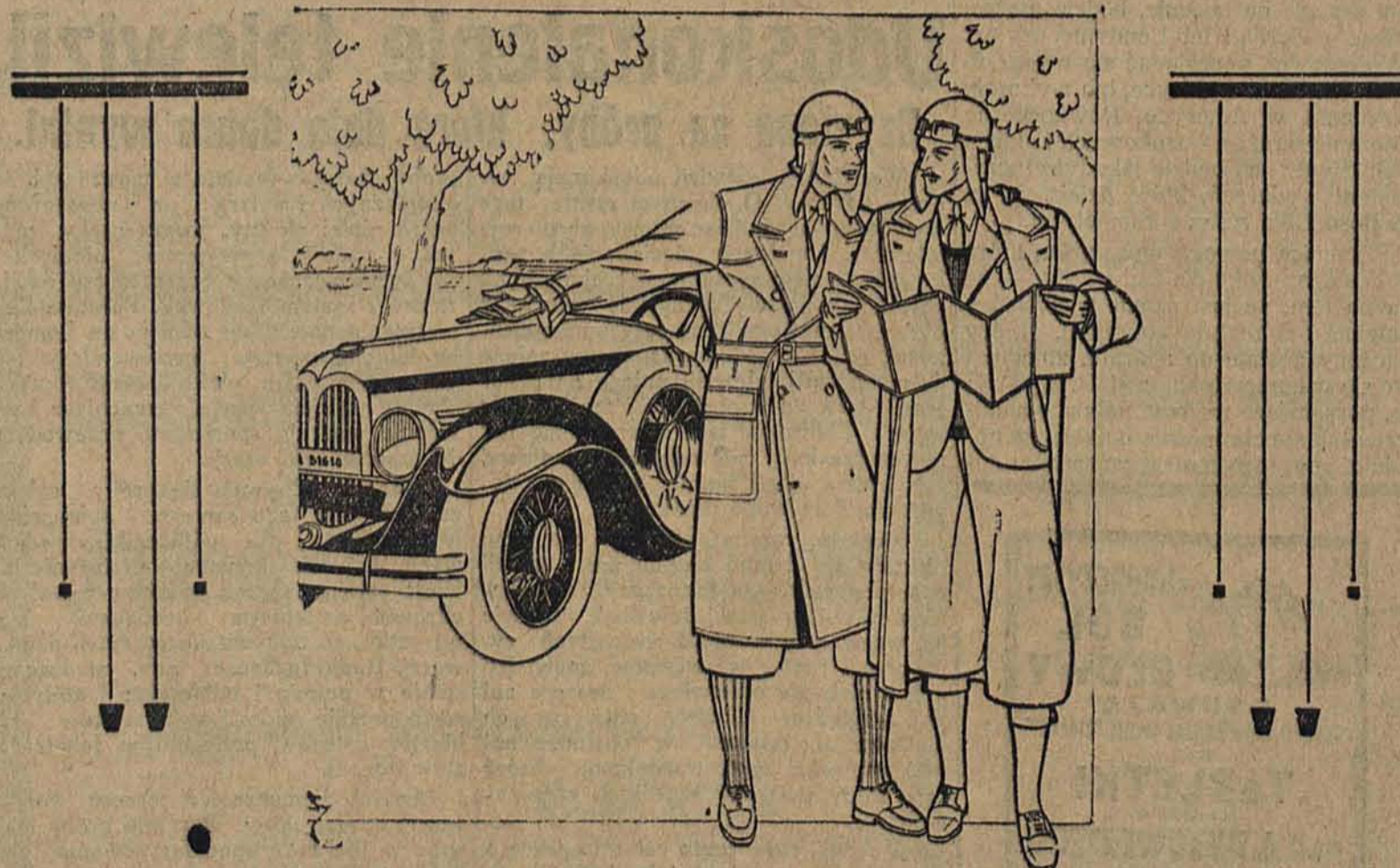
Oto ostatnie nasze wskazówki letnie dla panów.

K.



do drugiego, z jednego kroju do drugiego, odbywają się tak łagodnie, że tylko człowiek interesujący się tem i z uwagą śledzący za swą garderobą, zwraca uwagę na te szczegóły. A wszyscy dowiadują się o nich dopiero wówczas, gdy zmiany te stają się już zupełnie widoczne.

O modzie letniej pisaliśmy w maju.



TEATR ŚWIETLNY  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74/76.

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dziś i dni następnych!

# MAŁŻENSTWO

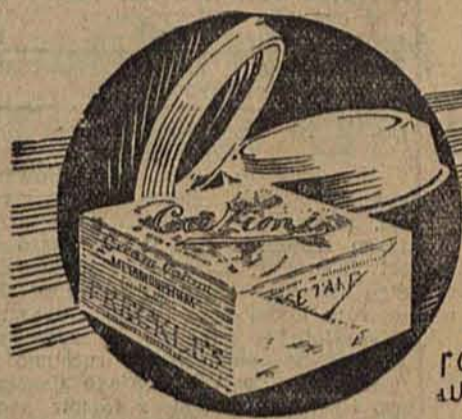
To wielki erotyczny dramat — to tajemki życia małżeńskiego z romantyczną BRYGIDA HELM i jej partnerem JACK TREVOR w rol. głównych

## Ponadto: Cud XX wieku

farsa w 8 aktach z udziałem Glenn Trion oraz Pasy Ruth Miller.

Orkiestra pod kier. p. A. CZUDNOWSKIEGO. — Mimo wielkiego nakładu kosztów ceny niepodwyższone — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10. — Dla uniknięcia natłoku prosimy o przybycie na wcześniejsze seanse. — W sobotę i niedziele bilety ulgowe nieważne.

Dziś i dni następnych!



Przem **CAZIMI**  
METAMORPHOSA

radykałnie usuwa piegi  
wągry, zmarszczki i inne wady cery

### Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Skretarki** 4 do 5 cali dla prawego i lewego skretu  
**Kłębniarki** dla szewskiej przędzy używanych  
**POSZUKUJE „Piłtno” Sp.**  
Akc. Stęszew.

### LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-86

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiela świetlna, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, piwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

### PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**



Góral i Góralka z okolic Zakopanego w swych malowniczych strojach.

Zły humor, troski i kłopoty  
pierzchają po wychyleniu szklanki  
p-i-w-a

z ekstraktu

### „Prosperite”

**50** szklanek  
zdrowego  
smacznego  
piwa za 1 zł. 20 gr.

który jest do nabycia we wszystkich  
skleпах spożywczych i składach aptecznych  
Prosperite sp. z o. o. Łódź, Leszno 22, tel. 191-51  
oddział w Warszawie, Marszałkowska 113, tel. 144-48

### Obrazek z Kairo.



Na ziemi porozkładali drzecznie swój towar w postać placów.

### DR. RAPEPORT Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul. Prez. Narutowicza 25  
Dzielnia) tel. 144-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

### Doktor Ludwik FALK

Nawrot 7  
telef. 128-07  
choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

### PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-krębiel  
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

### Dr. med. Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) 181-83  
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

### Dr. wed. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Piotrkowska № 110

### 2 SALE

po 200 kw. mtr.

z podwójnym światłem o długości 10 okien

od zaraz do wynajęcia.  
Informacje telef. Nr. 147-14.

### Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t.p.  
przyjmuje do reperatury.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

### Od ZARAZ

do odnajęcia duży pokój  
ładnie umeblowany z balkonem od frontu, z wszelkimi wygodami z łazienką do dyspozycji dla dwóch pań lub panów, może być z całodziennym utrzymaniem jak również drugi pokój słoneczny duży o dwóch oknach z temi samymi warunkami. Wejście niekrepujące.  
Łódź, ul. Orła Nr. 3, m. 5, front, II piętro.

wielka wyprzedaż  
**5000** aparatów  
defektorowych  
po 12 zł. sztuka

**natawis** piotrkowska 152 tel. 142-20

Lekarz - dentysta  
**B. MARKUS-HUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godz. przyjęć 3-5

